G Ł O S

J. W. Jmci X. OKĘCKIEGO Biſkupa Hełmſkiego Dnia 7 Maia Roku 1773. w Senacie miany.

Niemaiącemu upodobania Waſzey Krolewſkiey Mości Panu Miłościwemu w ſamym dzieł Jego, łubo powinnym od wſzyſtkich wielbieniu, ani mnie razem pragnącemu czas drogi trawić, y od traktowanych materyi odſtępować, wſtrzymać mi ſię poſtaremu niepodobna od głębokiego podziękowania W. K. M. P. M. Miłoś. z wdzięczności zupełney czułego ſerca, nie tylko za oświadczoną na przedwczorayſzey Seſſyi, lecz w iſtocie przedſięwziętą ſtaranność o pośrzedniſtwo wielce pożądane, y potrzebne dalſzych zaręczaiących Nam dawne Traktaty Potencyi, do wkładaiących Nam ciężar nierownego traktowania bliżſzych ſąſiadow.

Poprzedziłeś W. K. M. P. M. M. żądanie wielu tu zaſiadaiących, a pragnących okazyi y czaſu o dopraſzanie ſię tego, lecz na poprzedzaiących Seym teraźnieyſzy Senatu radach, podobnie wnoſzących.

Pewien ieſtem, iż te niepomyślności, ktore W. K. M. w naylepſzych ſwoich doznaieſz intencyach, nie potrafią zatrzymać dalſzych W. K. M. P. M. Mił. czynności, y pełnienia chwalebnie tych poſiadanego Tronu obowiązkow, ktore ſą Jego naywiękſzym przed ſwoim y obcemi Narodami zaſzczytem.

Nie dla wątpliwości moiey, lecz dla przeświadczenia inaczey nieſpodziewanie myślących, radbym bydź oświeconym; że ieżeli każdemu z Nas wolno wnieść, y powinien, co do ratunku Oyczyzny ſądzi przydatnego, ſamemuż naypierwſzemu Stanowi, y od ktorego ſzczegulniey moc wſzyſtkę rzecz bierze, to nie ma należeć?

Byłoż to Punktem Konſtytucyi, albo Proiektem do niey, aby Prześwietne Skonfederowane dwa Stany, nad tym rozważać y deliberować miały prawo? lub gdzie ieſt inſze? ażeby śrzodka tak ſprawiedliwego *ſine conſenſu Ordinum* od Tronu chwycić ſię nie przyſtało?

Lecz gdyby (niepozwalaiąc iednak na to) y tym ſpoſobem iść miało? czyż nie doswiadczyliśmy na tym iuż Seymie, iak *ſub vinculo Confœderationis* ſeymuiąc, trudno było *pluralitate ex turno* decydować, dla przemocy, w naymnieyſze w dawaiącey ſię kroki?

Jeſtże co dotąd, czegobyśmy przez umiarkowane roſtropnością kroki, podlegaiąc widoczney, y nad umyſłami nawet naſzemi chcącey panować przemocy, nie czynili? a poſtaremu cierpiemy, a ſrożſze coraz natężania klęſk naſzych doświadczamy!

Będziemyż ſami kładli ſobie przeſzkodę do ratunku Oyczyzny, y temu ſię ſprzeciwiali, o co proſić powinniśmy?

Odwołuię

Odwołuię śię o tey prawdzie do każdego, szczególniey w Prześwietnych Stanach zgromadzonych Osob zdania, myśli, y sumnienia, iż gdyby to całemu Narodowi, y w Domach pozostałym Braci naszym okoliczności wiedzieć pozwoliły, całemu mowię Narodowi wstrapieniu uciskami publicznemi y prywatnemi skołatanemu, przynioslloby znaczną folgę, W. K.M. zaś P.M.M. tę satysfakcyą, iż coraz bespieczniey do nas Nayiaśnieyszy Panie, dopełniaiąc nayściśley swoiey powinności, masz prawo powtarzać tym podobne słowa: *quid vobis facere potui & non feci.*